

## W morzu neosemantyzmów

Polisemiczną naturę słów dostrzegli już ponad dwa tysiące lat temu starożytni Grecy. Antyczni filozofowie zauważyli, że wyrazy mają wtórne oraz pierwotne znaczenie. Znaczenie pierwotne stanowiło przedmiot badań etymologii, nauki mającej w mniemaniu Helleńczyków dotrzeć do prawdy istnienia [Platon 1990]. Lingwistyczne studia dotyczące zmian semantycznych narodziły się jednak dopiero w XIX wieku. Modyfikacje znaczeniowe próbowali opisać wybitni językoznawcy, m.in. Ferdinand de Saussure, Wilhelm Wundt, Hermann Paul czy – na gruncie polskim – Danuta Buttler oraz Danuta Wesołowska. Nieocenione zdobycze dla rozumienia wyrazów przyniosła lingwistyka kognitywna wraz z nowym ujęciem metafory oraz teorią prototypów.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza neosemantyzmów, wyrazów o formie zadomowionej w języku, lecz o nowym znaczeniu. Neosemantyzmy, czyli neologizmy semantyczne, stanowią zjawisko wszechobecne we wszystkich odmianach języka. Wśród neosemantyzmów wyróżniamy grupę tzw. okazjonalizmów, wyrazów nieustabilizowanych, nieobecnych w słownikach języka polskiego, które pojawiły się w nowym znaczeniu wyłącznie w jednym tekście. Zaliczamy do nich również indywidualizmy – neologizmy występujące w utworach danego autora. Są to jednostki, których łączliwość stylistyczna zostaje naruszona, stanowią zatem często niespodziankę dla czytelnika. Neosemantyzmy tworzone przez użytkowników języka mogą pełnić funkcje nominatywną, ekspresywną lub łączyć obie te role. Wymienione jednostki mają najczęściej metaforyczny lub metonimiczny rodowód, zmieniają bowiem swoją treść i zakres na podstawie mechanizmu metafory lub metonimii. Neologizmy tworzone w celach nominacyjnych oraz ekspresyjnych stanowią cechę charakterystyczną stylu publicystycznego i będą przedmiotem niniejszego artykułu. Na neosemantyzmy pochodzące z działu *Kultura* tygodnika „Przekrój” spojrzymy z punktu widzenia kognitywistycznych teorii znaczenia. Przedmiot badań stanowi słownictwo recenzji filmów, książek, sztuk teatralnych oraz gier komputerowych, zamieszczonych w dziale *Kultura*, kierowanym przez Małgorzatę Sadowską. Analizie poddano 49 numerów czasopisma, które ukazały się od 5 stycznia do 10 grudnia 2009 roku. Większość z 72 wyabstrahowanych przeze mnie wyrazów została utworzona poprzez metaforyzację. Na potrzeby niniejszego tekstu przedstawię analizę kilku z nich.

Chociaż kognitywistyczna teoria metafory jest językoznawcom doskonale znana i została opisana na wszelkie sposoby w wielu językach, warto jeszcze raz przypomnieć rewolucyjne i zarazem proste, by posłużyć się słowami Olafa Jäkela [2003, s. 17], stwierdzenie, że figura ta nie jest zjawiskiem zarezerwowanym wyłącznie dla poezji, lecz także nieodłącznym, powszechnym elementem mowy potocznej. Metafora to zatem nie **anomalia**, jak chcieliby tego generatywiści, ani nieprawidłowość gra-

matyczna, jak twierdził John Searle. Nie wymaga więc od użytkownika języka wysiłku odmetaforyzowania wyrażenia przenośnego. Językowe połączenia metaforyczne stanowią odbicie procesów mentalnych, odbicie metafor konceptualnych, które powstają w ludzkim umyśle. Trudne do ujęcia w słowa zjawiska abstrakcyjne są wyrażane przez człowieka za pomocą wyrazów opisujących zrozumiałe, codzienne doświadczenie. Przypomnienie kognitywistycznej koncepcji metafory okazuje się dla nas niezbędne z uwagi na temat niniejszej pracy poświęconej okazjonalizmowi, neosemantyzmowi stworzonym na użytek jednego tekstu, powstałym dzięki wykorzystaniu mechanizmu metafory.

Metafora zadomowiona w języku stanowi naturalny składnik językowej rzeczywistości i bardzo często można ją zrozumieć niezależnie od kontekstu. Oryginalność metafor jest mile widziana w literaturze pięknej, która przecież powinna stronić od banalnych, powtarzalnych, niebędących zaskoczeniem dla czytelnika połączeń. Warto zastanowić się jednak, jaki „status” ma wyrażenie przenośne, które zostało ukute na potrzeby jednego tekstu, oraz jak odbiera je czytelnik, do którego przecież kieruje się recenzję.

Ronald Langacker w swoim dziele *Foundations of Cognitive* formułuje następujący sąd:

Semantic accommodation occurs whenever an expression that **originally violates a selectional restriction** comes to be used conventionally with **no sense of semantic anomaly** and thus interpreted as being compositional [1987, s. 405].  
[Semantyczna akomodacja występuje zawsze wtedy, gdy wyrażenie, które z początku naruszało zasady stylistyczne, zaczyna być używane konwencjonalnie, **nie będąc już semantyczną anomalią**, i staje się powszechnie zrozumiałe.]

R. Langacker jako przykład podaje czasownik *fly*. Początkowo odnosił się on do ptaka, następnie zaś zaczął być używany w odniesieniu do samolotu. Dziś jest zrozumiałe w nowym kontekście.

Z powyższych słów wynika, że wyrażenie zawierające nowy odcień semantyczny, będący zaskoczeniem dla odbiorcy, może przez częste użycie zadomowić się w języku, ulec generalizacji i stać się polisemem, wyrazem wieloznacznym, którego wszystkie znaczenia pochodzą od jednego źródła. Nowe połączenie wyrazowe, choć w pierwszej chwili trudne do konceptualizacji, jest zrozumiałe dla czytelnika dzięki kontekstowi. „Wyraz znaczy w konkretnym kontekście i to właśnie kontekst każdorazowo determinuje jego znaczenie” – zaznacza badaczka neologizmów T. Smółkowa [2001, s. 40], powołując się na prace R. Langackera. Zmiana kontekstu oznacza modyfikację znaczenia wyrazu. Jeśli uznamy, że definicja zależy od kontekstu, będzie ona miała charakter otwarty. Spójrzmy zatem na poniższe przykłady zawierające użyte jednorazowo słowa:

O **uwiad** poczucia humoru można skądinąd podejrzewać *en bloc* wszystkie nowe generacje [32–33, s. 6]<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W nawiasach zostały umieszczone numery tygodnika „Przekrój” pochodzące z 2009 roku.

Według SJP, uwiad to ‘stopniowy zanik tkanek’<sup>2</sup>. Pochodzący od czasownika *więdnąć* (wiednąć – ‘o roślinach: tracić jędrność’) rzeczownik reprezentuje fizyczną sferę człowieka. Ponadto kontekst użycia – *uwiad starczy* – wskazuje jednoznacznie, że to zjawisko jest przypisywane osobom starszym. Nadawca wypowiedzi używa danego rzeczownika w połączeniu z cechą wewnętrzną – *poczuciem humoru* – i odnosi ją do młodych ludzi. Ignorując zadowione w języku znaczenie, podmiot wypowiedzi nadaje stwierdzeniu ironiczny wydźwięk oraz emocjonalne nacechowanie. Przenosi leksem *uwiad* z domeny [FIZYCZNOŚĆ, STAROŚĆ] do domeny [CECHA WEWNĘTRZNA]. Wyraz *uwiad*, chociaż użyty w połączeniu wyrazowym dlań nietypowym, jest zrozumiały dla odbiorcy w określonym kontekście. Użytkownik polszczyzny spodziewałby się w podobnej sytuacji raczej połączenia *brak poczucia humoru* czy też *zanik poczucia humoru*. Podobnie w przypadku czasownika *dekorować* obecnego w poniższym zdaniu:

Ale [Norah Jones] ożywia je nowymi barwami, dynamizuje i **dekoruje** najlepszymi *melodiami* w całym dotychczasowym dorobku [47, s. 60].

*Dekorować* stanowi ozdobnik cytowanej wypowiedzi. Czasownik ten jest bowiem synonimem *upiększać* oraz *ozdabiać*, nie występuje jednak w połączeniu z wyrazami abstrakcyjnymi. Pojawia się jedynie w wyrażeniach typu *dekorować salę balową, świetlicę*. W powyższym zdaniu mamy zatem do czynienia z generalizacją predykatu zwiększającego zakres łączliwości. Kontekst, w którym pojawia się dany wyraz, sprawia, że czytelnik łatwo odgaduje sens połączenia, nawet i bez pełnego kontekstu *dekorować melodiami* nie jest trudne do odszyfrowania. Nieco inaczej rzecz się ma w przypadku wyrażenia:

Po pierwsze, animacja – najwyższa półka agresywnego **baletu** [37, s. 69].

Zrozumienie rzeczownika *balet* w powyższym kontekście może sprawić czytelnikowi trudność. Wyraz ten jest definiowany przez słownik jako ‘sceniczna forma tańca artystycznego; rodzaj widowiska teatralnego będącego połączeniem tańca, muzyki, akcji na tle odpowiedniej scenografii; utwór muzyczny będący kanwą takiego widowiska’ oraz ‘zespół tancerzy i tancerek; grupa tancerzy reprezentująca jednolity kierunek artystyczny’. Drugą definicję odrzucamy natychmiast, ponieważ animacja nie przewiduje udziału żywych tancerzy, pierwsza jednak również budzi wątpliwości. Nie jest łatwo dostrzec zbieżność semantyczną między konwencjonalnym zakresem znaczeniowym *baletu* a jego wariantem uzualnym zawartym w cytowanym zdaniu. Spróbujmy przyjrzeć się zdaniu, w którym ten wyraz występuje w podobnym otoczeniu wyrazowym – w towarzystwie rzeczownika *przemoc*.

[Reżyser] tworzy efektowny **balet** przemocy [40, s. 55].

Na podstawie powyższego przykładu nieco łatwiej określić wynikające z kontekstu znaczenie omawianego wyrazu. *Balet*, który wedle słownika powinien przynależeć do domeny [TANIEC] jest tu rozumiany po prostu jako scena. O ile w drugim cytacie użycie tego rzeczownika można tłumaczyć pokrewieństwem scen filmowych i baletu-

<sup>2</sup> Wszystkie definicje znaczeniowe pochodzą ze *Słownika języka polskiego*.



Dopiero użycie przysłówka *korzennie* naprowadza nas na właściwy trop, autor dołącza bowiem określenie *po amerykańsku*, natomiast w wypowiedzeniu poprzedzającym pojawiają się muzycy pochodzący ze Stanów Zjednoczonych. *Korzenna* muzyka wykonywana przez artystów ze Stanów Zjednoczonych to muzyka etniczna, nawiązująca do korzeni muzyki amerykańskiej.

Cytowane użycia słów pochodzących od rzeczownika *korzenie* w znaczeniu ‘rodowód, pochodzenie’ mogą być niespodzianką dla czytelnika, dla którego przymiotnik *korzenny* natychmiast przywołuje skojarzenia z korzennymi przyprawami. Ów zdomowiony w języku wyraz staje się dziś polisemem, zyskując nowe znaczenie, wyrastające ze znaczenia prototypowego. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego nastąpiła zmiana semantyczna. Można przypuszczać, że *korzenna muzyka* stanowi kalkę angielskiego wyrażenia *rootsy music*. Owa kalka semantyczna jest zrozumiała dla użytkownika polszczyzny z uwagi na silną łączność z siecią semantyczną utworzoną wokół rzeczownika *korzeń*.

Przymiotnik *korzenny* oraz przysłówki *korzennie*, pochodzące od rzeczownika *korzenie* w znaczeniu ‘rodowód, pochodzenie’, stanowią polisemy wyrazów *korzenny* oraz *korzennie* utworzonych od rzeczownika *korzenie* – ‘rośliny lub ich części zawierające substancje aromatyczne, używane jako przyprawy do potraw oraz do produkcji leków i olejków eterycznych, przeważnie sprowadzane z krajów południowych’.

\*\*\*

Niniejsza analiza, ukazująca wybrane przykłady neosemantyzmów utworzonych na łamach tygodnika „Przekrój”, jest dowodem na to, że sieci radialne wyrazów są nieustannie rozszerzane przez nowe słowa. Użytkownicy polszczyzny mogą zrozumieć relacje semantyczne między neologizmami a zdomowionymi w języku wyrazami dzięki kontekstowi. Człowiek nieustannie dostrzega bowiem podobieństwo między elementami rzeczywistości. Nowe doświadczenia ujmuje w kategoriach tych od dawna obecnych w języku. Zdarza się jednak, że wrażenie czy doznanie istniejące już w mowie zostają nazwane na nowo za pomocą neologizmów strukturalnych czy właśnie semantycznych, co wprowadza świeżość do codziennej komunikacji.

## BIBLIOGRAFIA

- Jäkel O. (2003). *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu*. Tłum. M. Banaś, B. Drąg. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Langacker R. (1987). *Foundations of Cognitive Grammar*. Stanford: Stanford University Press.
- Lakoff G., Johnson M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Tłum. T.P. Krzeszowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Platon (1990). *Kratylos*. Tłum. W. Stefański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Smółkowa T. (2001). *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

- Szymczak M. (red.) (2004). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe (wersja elektroniczna, SJP).
- Tabakowska E. (1995). *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Tabakowska E. (red.) (2001). *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Taylor J.R. (2001). *Kategoryzacja w języku*. Tłum. A. Skucińska. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

### ***In the Sea of Semantic Neologisms***

The article is an analysis of semantic neologisms extracted from the Culture section of *Przekrój* weekly. Semantic neologisms have been confronted with the definitions derived from the dictionary of Polish language and defined using cognitive methods. Most space is devoted to the adjective/adverb *korzenny/korzennie* ("spicy"), representing the same semantic domain. In order to determine their meaning, a radial network of the noun *korzeń* ("root") was used and a contextual analysis was conducted. The following findings were reported. Semantic neologisms constitute an indispensable component of the Polish vocabulary. They are understandable for the users through the context and through the semantic link to the radial network to which they belong.